

Sygn. akt II Ca 1695/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2015r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący- Sędzia SO Beata Stachowiak (spr.)

Sędzia SO Katarzyna Wręczycka

Sędzia SR del. Krzysztof Kremis

Protokolant: Elżbieta Biała

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2015r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. (1) i M. K. (2)

przeciwko (...) Bank S.A. we W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu

z dnia 13 sierpnia 2013r.

sygn. akt XIV C 823/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów solidarnie 9207,65 zł kosztów postępowania apelacyjnego i zażaleniowego przed Sądem Najwyższym.

Sygn. akt II Ca 1695/14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu w wyroku z 13 sierpnia 2013 r. w punkcie I zasądził od strony pozwanej (...) Bank S.A. we W. na rzecz powodów M. K. (2) i M. K. (1) solidarnie 28 066,66 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 10 040,99 zł od dnia 1 lipca 2009 r. do dnia zapłaty i od kwoty 18 025,67 zł od dnia 18 maja 2012 r. do dnia zapłaty, w punkcie II zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów solidarnie 8 316,92 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że 6 kwietnia 2005 r. powodowie M. K. (2) i M. K. (1) oraz poprzednik prawny strony pozwanej (...) Bank S.A. we W., zawarli umowę nr (...) na sfinansowanie dokończenia budowy domu oraz spłatę kredytu zaciągniętego w innym banku. Umowa zawierała sporny § 4, według którego wysokość stopy oprocentowania może ulegać zmianie w każdym czasie, odpowiednio do zmiany jednego lub kilku z wymienionych czynników: zmiany stopy procentowej kredytu lombardowego, ustalanej i ogłaszanej przez Radę Polityki Pieniężnej na podstawie

ustawy o Narodowym Banku Polskim wysokości stóp procentowych lub/oraz tzw. stopy interwencyjnej NBP; zmiany oprocentowania 1 miesięcznych lokat na rynku międzybankowym według notowań (...) (strona (...)); zmiany stopy rezerwy obowiązkowej banków wynikające z obowiązujących bank przepisów; zmiany publikowanego przez Prezesa GUS średniorocznego wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem; zmiany marży uzyskiwanej przez bank w odniesieniu do danego kredytobiorcy, obliczanej jako różnica pomiędzy nominalnym oprocentowaniem danego kredytu, zweryfikowanym o rezerwę utworzoną przez bank, a stawką (...), przy czym dokonywana przez bank zmiana oprocentowania nie przekroczy (odpowiednio) najwyższej zmiany wymienionych wyżej wskaźników, które miały wpływ na zmianę stopy procentowej. Decyzję w przedmiocie ustalenia zasad oprocentowania kredytów na bazie stopy zmiennej oraz ich wysokości i zmianie podejmuje Zarząd banku. Stopa oprocentowania zmieniona zgodnie z postanowieniami ust. 1 i 2 niniejszego paragrafu obowiązuje od dnia wprowadzenia zmienionej stawki przez bank. Bank pisemnie zawiadomi kredytobiorcę o zmianie oprocentowania przesyłając aktualny harmonogram spłat. Koszt korespondencji ponosi kredytobiorca. Zmiana oprocentowania kredytu, zgodnie z postanowieniami ust. 1-3 nie stanowi zmiany umowy i nie wymaga aneksu. Od kredytu naliczane są odsetki od faktycznego zadłużenia kredytobiorcy z zastrzeżeniem postanowień § 5 ust. 8 i 9 umowy. Powodowie, mając zaciągnięty kredyt na budowę domu w innym banku, szukali nowego kredytodawcy. Przeglądali oferty kilku banków, a ostatecznie wybrali (...) Bank SA. we W.. Nie negocjowali zapisów umowy o kredyt, podpisali wzorzec umowy przygotowany przez bank. Jedynym negocjowanym przez strony fragmentem umowy był ten stanowiący o wysokości oprocentowania kredytu w momencie jego zaciągnięcia. Zgodnie z § 2 ust. 4 umowy, wynosiło ono w dniu zawarcia umowy 2,46 % w stosunku rocznym. Powodowie regulowali swoje zobowiązania wynikające z umowy, w tym zarówno zobowiązania główne, jak i odsetkowe w terminie. Wobec kilku pierwszych podwyżek oprocentowania powodowie nie zgłaszali zastrzeżeń. Dopiero podwyżka oprocentowania z 10 listopada 2008 r. o 0,01 % przy wzroście (...) o 0,45 % spowodowała, że powodowie zażądali wyjaśnień od banku. Od tej daty zwracali się zarówno do strony pozwanej, Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, jak i do Komisji Nadzoru Finansowego o interpretację, przez podanie konkretnych obliczalnych parametrów według zapisu § 4 umowy o kredyt hipoteczny. Do dnia wytoczenia powództwa ich żądania, zarówno w zakresie interpretacji, jak i zawarcia aneksu do umowy o kredyt uwzględniającego orzeczenia Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, nie doprowadziły do porozumienia między stronami. Kwota dochodzona pozwem stanowiła sumę kwot będących różnicą pomiędzy stopą odsetek ustaloną decyzjami pozwanego banku, a pierwotną stopą odsetek umownych. Ponieważ sposób wyliczenia tych odsetek, jak i ich różnicy, a także sumy tych różnic za poszczególne okresy były bezsporne, a strona pozwana nie składała w tym zakresie jakichkolwiek wniosków dowodowych na okoliczność udowodnienia błędów wyliczeń zawartych w pozwie, Sąd Rejonowy pominął w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przytaczanie wyliczeń zawartych w pozwie. W okresie obowiązywania umowy bank dokonywał następujących zmian oprocentowania kredytu: 9 czerwca 2006 r., 25 stycznia 2007 r., 3 października 2007 r., 16 października 2008 r., 4 marca 2009 r. Wnioskiem z 20 maja 2009 r. powodowie zawezwali stronę pozwaną do zawarcia ugody przez zapłacenie 10 040,81 zł z tytułu nadpłaconych odsetek z umowy nr (...); do zawarcia ugody nie doszło. Po zapłacie każdej z rat powiększonej o oprocentowanie, powód wzywał stronę pozwaną do zapłaty nadpłaconego świadczenia wynikającego z różnicy oprocentowania. Pismem datowanym na 18 maja 2012 r. pełnomocnik powodów wezwał stronę pozwaną do zapłaty 28 066,66 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 10 040,81 zł liczonymi od dnia doręczenia odpisu zawezwania do zawarcia ugody z 20 maja 2009 r. w sprawie I Co 1354/09 tytułem nienależnie nadpłaconego oprocentowania umowy kredytu hipotecznego nr (...).

Według Sądu Rejonowego, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, roszczenie powodów zasługiwało na uwzględnienie w całości. Sąd ten wskazał, iż poza sporem pozostawało, że powodowie zawierali umowę kredytową z pośrednikiem prawnym strony pozwanej działając w charakterze konsumentów. Sąd Rejonowy dał wiarę przesłuchaniu powoda M. K. (2), jako zbieżnemu i logicznie się uzupełniającemu z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie, iż nie uzgadniał on (ani powódka M. K. (1)) treści umowy z (...) Bank S.A. we W. w zakresie § 4. Powodowie otrzymali wypełniony wzorzec umowy, który mieli jedynie podpisać. Zeznań tych w tym zakresie nie kwestionowała strona pozwanej, tym samym w sposób dorozumiany potwierdzając brak konsultacji, czy też negocjacji dotyczących tego paragrafu. Jedynym fragmentem umowy, który był między stronami negocjowany, był zapis § 2 ust. 4 w zakresie określenia wysokości oprocentowania kredytu na dzień zawarcia umowy (2,46 %). Sąd ustalił więc, że powodowi występowali w charakterze konsumentów (nie zawierali umowy kredytu w związku

z działalnością gospodarczą) w stosunkach z (...) Bank S.A. we W., a umowa kredytowa nie była w zakresie § 4 z nimi indywidualnie negocjowana, w związku z czym do oceny spornych zapisów zastosowanie znajdowały przepisy o klauzulach niedozwolonych zawarte w art. 385⁽⁽¹⁾⁾ k.c. Ponadto, po rozważeniu całości zgromadzonego materiału dowodowego, Sąd Rejonowy uznał, że brzmienie § 4 umowy o kredyt łączącej strony było tożsame z zapisami podobnych umów uznanych przez Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów za niedozwolone i wpisanych na podstawie art. 479⁽⁽⁴⁵⁾⁾ § 2 k.p.c. do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Tym samym Sąd pierwszej instancji w całości podzielił stanowisko powodów. Nawet jeśli uznane za niedozwolone fragmenty umów ocenianych generalnie przez Sąd Okręgowy w Warszawie, nie były literalnie identyczne z zapisem § 4 umowy, to interpretacja logiczna, dokonana w oparciu o uzasadnienia orzeczeń tego Sądu, nie pozostawiała wątpliwości, że oceniany indywidualnie wzorzec był tożsamy z wzorcem umowy uznany za niedozwolony. Paragraf 4 stwierdzał, że wysokość stopy oprocentowania kredytu może ulegać zmianie w każdym czasie odpowiednio do zmiany jednego lub kilku z wymienionych czynników. Wyrokiem z 9 kwietnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie XVII AmC 959/09 orzekł, że uznaje za niedozwolone i zakazuje bankowi wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowień wzorca umowy o treści: kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej obowiązującej w okresach, za które naliczane są odsetki. Wysokość ustalonego oprocentowania może ulec zmianie w przypadku zmiany jednego z niżej wymienionych czynników, gdzie następuje lista czynników. Jak zauważył Sąd Okręgowy w uzasadnieniu tego orzeczenia, ustalenie zmiennej stopy oprocentowania, mimo że umożliwia przeniesienie części ryzyka kredytodawcy związanej ze zmianami gospodarczymi na konsumenta, winno być tak unormowane w umowie, by w chwili zawarcia umowy konsument mógł dokonać oceny celowości i opłacalności zaciągnięcia kredytu, a w toku jego spłacania zmiany jego oprocentowania nie miały charakteru oderwanego od czynników wpływających na nie, a stopień uszczegółowienia takiego postanowienia wpływa na powyższe uprawnienia konsumenta. Fakt, że analizowane postanowienie zawierało pojęcie „może ulec zmianie” („może ulegać zmianie” w zapisie § 4 umowy w niniejszej sprawie) powoduje, że nie jest wiadomym, czy nastąpi jakakolwiek zmiana wysokości oprocentowania kredytu, co pozostawia dowolnemu uznaniu przez bank zmiennych wynikających z tego postanowienia i ich wpływu na wysokość oprocentowania udzielanego kredytu. Również to, że nie jest wiadomym, o ile wzrośnie oprocentowanie, bowiem postanowienie umowne nie zawiera informacji o sposobie wyliczenia nowego oprocentowania, powoduje, że konsument nie ma możliwości dokonania analizy zasadności dokonania tej zmiany, a tym samym nie jest w stanie ocenić jej zasadności. Zdaniem Sądu Rejonowego również zapis punktu 3 § 4 umowy, według którego stopa oprocentowania zmieniona zgodnie z postanowieniami ust. 1 i 2 obowiązuje od dnia wprowadzenia zmienionej stawki przez bank, który pisemnie zawiadomi kredytobiorcę o zmianie oprocentowania, przesyłając aktualny harmonogram spłat, tożsamy był logicznie z brzmieniem uznanej za niedozwolony fragmentem wzorca umowy, do którego odnosił się wyrok w sprawie XVII AmC 959/09. Także w tym wypadku – w ocenie Sądu pierwszej instancji, brak było precyzyjnych, konkretnych postanowień dotyczących skali, kierunku i wielkości przyszłych zmian oprocentowania umożliwiających konsumentom (powodom) dokonanie kontroli tych zmian, tu również powodowie o zmianie oprocentowania dowiadawali się post factum, w związku z czym nie mieli możliwości dokonania swobodnej i pełnej oceny tej zmiany. Odnośnie zarzutu strony pozwanej, że powołane orzeczenie Sądu Okręgowego w Warszawie zapadło po dniu zawarcia umowy o kredyt z powodami, a więc nie może być uznane za wiążące w niniejszej sprawie, Sąd Rejonowy uznał, że wobec zarzutów powodów zgłaszanych stronie pozwanej już w dniu 13 marca 2009 r. winna ona zawrzeć aneks, mocą którego uregulowałyby sporne zapisy § 4 umowy w ten sposób, by nie były one tożsame z wzorcem uznany za niedozwolony, a nie czyniąc tego spowodowała, że zapis tego paragrafu stał się tożsamy z innymi zapisami znajdującymi się w rejestrze. Natomiast co do zarzutu przedawnienia w zakresie 10 040,99 zł, Sąd pierwszej instancji uznał, że do roszczenia powodów, jako związanego z żądaniem zwrotu nienależnego świadczenia przewidzianego w art. 410 § 1 k.c., zastosowanie znajduje 10-letni termin przedawnienia, zgodnie z art. 118 k.c. Biorąc pod uwagę datę pierwszej zakwestionowanej przez powodów i objętej żądaniem pozwu raty uiszczonej 3 lipca 2006 r. (w następstwie decyzji Zarządu z 9 czerwca 2006 r. podwyższającej oprocentowanie), według Sądu Rejonowego nie można było zasadnie stwierdzić upływu terminu przedawnienia roszczenia powodów. Nie zasługiwał na uwzględnienie również zarzut strony pozwanej, że powodowie dopiero po przejrzeniu różnych istniejących na rynku ofert kredytów, skierowali się do (...) Banku S.A. we W. i że uzyskany z tego banku kredyt

częściowo przeznaczyci na spłatę kredytu zaciągniętego w innym banku. Zdaniem Sądu takie działanie mieściło się w ramach wolności konsumenckiej i nie można zasadnie stawiać powodom zarzutu, że jeżeli już zdecydowali się na konkretny kredyt, to nie mogą obecnie podnosić zarzutów do treści zawartej umowy, szczególnie w świetle orzeczeń Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Mając na względzie powyższą ocenę, Sąd pierwszej instancji na podstawie art. 410 § 2 k.c. zasądził na rzecz powodów dochodzoną kwotę tytułem zwrotu świadczenia nienależnego. Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do oddalenia powództwa wobec przewidzianego przez umowę rozliczenia nadpłaty przez jej automatyczne zaliczenie na poczet przyszłych należności. Jednoznaczne sformułowanie art. 405 k.c. nakazuje zwrot jej wartości, a ponadto zdaniem Sądu, zaliczenie kwoty dochodzonej pozwem na poczet ewentualnych przyszłych należności nie prowadziłoby do rozwiązania sporu między stronami i do sformułowania – wobec związania Sądu żądaniem pozwu wynikającym z art. 321 § 1 k.p.c., logicznego i wewnętrznie spójnego wyroku.

Orzeczenie to w całości zaskarżyła **strona pozwana (...) Bank S.A. we W.** domagając się zmiany wyroku przez oddalenie powództwa; jednocześnie wniosła o zasądzenie solidarnie od powodów kosztów procesu w kwocie 4 817 zł, a kosztów postępowania apelacyjnego w wysokości 3 804 zł.

Strona pozwana zarzuciła naruszenie:

- art. 385 § 2 zd. drugie k.c. przez jego pominięcie i niezastosowanie pro-konsumenckiej wykładni postanowienia § 4 ust. 1 umowy kredytowej, w sytuacji, gdy w ocenie Sądu analizowane postanowienie nie było jednoznaczne;

- art. 65 k.c. przez błędną wykładnię oświadczeń woli stron zawartych w § 4 ust. 1 umowy, tj. przyjęcie, że warunek o treści „przy czym dokonywana przez bank zmiana oprocentowania nie przekroczy (odpowiednio) najwyższej zmiany wymienionych wyżej składników, które miały wpływ na zmianę stopy procentowej” dotyczy wyłącznie punktu 5, w sytuacji, gdy sposób zredagowania § 4 ust. 1 umowy wyraźnie wskazuje, że powyższy warunek dotyczy wszystkich wskaźników opisanych w punktach 1-5, a także błędną wykładnię słowa „odpowiednio” zawartego w zacytowanym powyżej warunku, a w konsekwencji przyjęcie, że treść § 4 ust. 1 była niejednoznaczna i stanowiła klauzulę abuzywną;

- art. 65 k.c. przez błędną wykładnię oświadczeń woli stron, zawartych w § 4 ust. 1 umowy, a w konsekwencji przyjęcie, że klauzula zawarta w tym paragrafie była tożsama z klauzulami uznanymi przez Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów za niedozwolone i wpisany do rejestru klauzul niedozwolonych;

- art. 65 k.c. przez błędną wykładnię oświadczenia woli stron zawartego w umowie kredytowej polegającą na przyjęciu, że kredyt był oprocentowany według stałej stopy procentowej, w sytuacji, gdy bezsporne było, że zgodnym zamiarem stron było zawarcie umowy ze zmienną stopą procentową;

- art. 385¹ k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię w zakresie pojęcia „jednoznacznie”, a w konsekwencji jego bezpodstawne zastosowanie mimo braku przesłanek ku temu;

- art. 91 ust. 3 Konstytucji RP przez pominięcie, że prawo stanowione przez Unię Europejską, w tym dyrektywy i orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, powinno być stosowane bezpośrednio, mając pierwszeństwo w przypadku kolizji z ustawami, co w konsekwencji doprowadziło do błędnej wykładni art. 385¹ k.c.;

- art. 385¹ k.c. przez błędną wykładnię tego przepisu, dokonaną z całkowitym pominięciem art. 6 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. UE L z dnia 21 kwietnia 1993 r.), w sytuacji, gdy ten przepis dyrektywy został niewłaściwie implementowany do polskiego porządku prawnego;

- art. 233 k.p.c. przez niewłaściwe ustalenie stanu faktycznego, a to treści § 4 ust. 1 umowy z 6 kwietnia 2005 r. przez przyjęcie, że warunek o treści „przy czym dokonywana przez bank zmiana oprocentowania nie przekroczy (odpowiednio) najwyższej zmiany wymienionych wyżej składników, które miały wpływ na zmianę stopy procentowej”

dotyczył wyłącznie punktu 5, w sytuacji, gdy sposób zredagowania § 4 ust. 1 wyraźnie wskazywał, że powyższy warunek dotyczył wszystkich wskaźników opisanych w punktach 1-5;

- art. 233 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, przejawiający się całkowitym pominięciem faktu, że pozwany bank dwukrotnie w latach 2009-2010 proponował powodowi zawarcie aneksu do umowy kredytowej, na mocy których miała nastąpić zmiana § 4 na brzmienie prostsze i czytelniejsze *prima facie*.

Z ostrożności procesowej, gdyby Sąd Okręgowy powyższe zarzuty uznał za nieuzasadnione, skarżąca zarzuciła także naruszenie:

- art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. przez jego zastosowanie, w sytuacji, gdy brak było ku temu przesłanek, skoro umowa kredytowa przewidywała, że wszelkie nadpłaty zaliczane są na poczet przyszłych należności kredytobiorcy, a w konsekwencji – nawet uznając, że badana klauzula umowna nie wiązała powodów i po ich stronie powstała nadpłata, to istniała podstawa prawna – w rozumieniu art. 405 k.c., dla której dochodzona przez powodów kwota powinna pozostać w majątku pozwanej;

- art. 5 k.c. przez jego pominięcie i uznanie zasadności roszczenia powodów w sytuacji, gdy pozwana wielokrotnie proponowała zawarcie aneksu do umowy kredytowej, zmieniającego brzmienie § 4 na bardziej czytelne *prima facie*, a do zawarcia aneksu nie doszło wyłącznie z przyczyn leżących po stronie powodów;

- art. 118 k.c. przez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że przesłanką zastosowania przewidzianego tym przepisem 10-letniego terminu przedawnienia jest okoliczność, że świadczenie jest nienależne w rozumieniu art. 410 § 1 k.c., w sytuacji, gdy zastosowanie powinien znaleźć okres trzyletni.

W odpowiedzi **powodowie – M. K. (2) i M. K. (1)** wnieśli o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym według przedłożonego spisu kosztów.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z 28 stycznia 2014 r. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu Sąd drugiej instancji stwierdził, że doszło do nie rozpoznania istoty sprawy przez Sąd Rejonowy, bowiem Sąd ten pominął ustawową przesłankę dopuszczalności pozytywnego dla powodów rozstrzygnięcia określoną w art. 411 pkt 1 k.c. Wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd pierwszej instancji powinien przeprowadzić postępowanie dowodowe w celu ustalenia, czy w faktycznym zaszyły przesłanki określone w art. 411 pkt 1 k.c., warunkujące możliwość skutecznego żądania przez powodów zapłaty. W oparciu o przesłuchanie stron bądź inne zawnioskowane przez strony dowody Sąd Rejonowy powinien był ustalić, czy dokonując zapłaty na rzecz pozwanego banku poszczególnych objętych żądaniem pozwu rat kredytu wraz z zakwestionowanym w procesie podwyższonym oprocentowaniem, powodowie wiedzieli, że do jej zapłaty nie są zobowiązani oraz czy dokonywali zapłaty z zastrzeżeniem zwrotu, bądź też w celu uniknięcia przymusu.

Zażalenie na to postanowienie złożyli **powodowie**, wnosząc o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu i przekazanie sprawy do rozpoznania temu Sądowi.

Sąd Najwyższy postanowieniem z 3 października 2014 r. uchylił zaskarżony wyrok, pozostawiając Sądowi Okręgowemu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy wskazał, że stwierdzone przez Sąd Okręgowy uchybienia w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji błędnie zakwalifikowane zostały jako uzasadniające uchylenie wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w oparciu o art. 386 § 4 k.p.c.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji uznał prawidłowo, że zapis § 4 umowy kredytu, w zakresie warunków, w jakich pozwany bank zastrzegł dla siebie uprawnienie do zmiany stopy oprocentowania kredytu, stanowił klauzulę abuzywną. Nie tylko Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, ale także każdy inny Sąd powszechny obowiązany jest poddawać kontroli z punktu widzenia zgodności z przepisami prawa treści stosunku prawnego stanowiącego oś sporu i podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Argumentacja Sądu Rejonowego o abuzywności powyższego postanowienia była zasadna w całości i to z obu przyczyn wskazanych przez Sąd Najwyższy w wyroku z 4 listopada 2011 r., I CSK 46/11, LEX nr 1102253. W spornym zapisie przesłanki umożliwiające zmianę oprocentowania sformułowane zostały w sposób nie ostry oraz niejednoznacznie w zakresie relacji między zmianą tych czynników a zmianą oprocentowania kredytu. Sąd Rejonowy słusznie podkreślił, iż w kwestionowanym zapisie wskazano szereg parametrów finansowych posługując się trudnymi do zrozumienia określeniami, jednocześnie wskazując, że zmianę stopy oprocentowania wywołać może zmiana jednego lub kilku czynników. Zmiany wymienionych parametrów mogą być wynikiem licznych uwarunkowań, zrozumiałych i poddających się ocenie jedynie w zakresie finansów, a o ich niejednoznaczności przesądzało to, że tak określone warunki zmiany oprocentowania nie były możliwe do wyliczenia i ewentualnego zweryfikowania. Nie wykazano, że wiedzę taką mieli najpóźniej w chwili podpisywania umowy również powodowie. Niezależnie od arbitralności wyboru wskaźników, nie określono relacji między zmianą poszczególnych i tak już jednostronnie dobieranych parametrów, a zmianą oprocentowania. Ustalenie oprocentowania w tej sytuacji pozostawało jednostronną decyzją banku, nieweryfikowalną pod kątem zgodności zastosowanej metody ustalenia oprocentowania z procedurą uzgodnioną przez strony. Ukształtowanie w ten sposób spornej klauzuli umownej, czyniło stronę pozwaną jej wyłącznym interpretatorem. To pozwany bank decydował zarówno jakie parametry weźmie pod uwagę, jak również kiedy dojdzie do zmiany oprocentowania. Wreszcie decydował o tym, w jakim stopniu zmiana poszczególnych parametrów ma wpływać na zmianę oprocentowania, a także co stać się ma w sytuacji, w której poszczególne parametry zmieniają się w sposób niejednorodny. W istocie umowa w tym zakresie stanowiła blankietowe upoważnienie dla banku do ustalania wysokości oprocentowania, a więc dokonywania wiążącej drugą stronę wykładni postanowienia § 4 umowy kredytu, a następnie stosowania wybranej przez siebie wykładni ze skutkiem dla konsumenta, przy czym sama wykładnia, wobec braku precyzji tego zapisu, mogła być bardzo różnorodna. Jest to zatem sytuacja wprost przewidziana – art. 385³ pkt 9 k.c. jako niedozwolone postanowienie umowne. Za chybiony uznać należało zarzut strony pozwanej, że użycie określenia „odpowiednio” – w znaczeniu „stosownie do...” w związku z równoczesnym zastrzeżeniem maksymalnej zmiany oprocentowania rozumianej jako najwyższa zmiana wymienionych w punktach od 1 do 5 czynników, stanowiło wystarczające doprecyzowanie wpływu zmiany wskazanych parametrów na zmianę stopy oprocentowania. W punkcie 1 ust. 1 analizowanego § 4 autor wzorca posłużył się zamiennym określeniem „lub/ oraz” w odniesieniu do czynnika w postaci zmiany stopy procentowej kredytu lombardowego i stopy interwencyjnej NBP, nie wskazując, czy jedynie łączna, czy też także rozłączna zmiana jednego z tych parametrów uzasadniać ma zmianę oprocentowania. Nie wiadomym było, a przynajmniej zachodziły uzasadnione wątpliwości, jak kształtować będzie się sytuacja, gdy wystąpi zmiana w znaczeniu wzrostu jednego z wymienionych parametrów przy równoczesnej zmianie w znaczeniu spadku wysokości innego z wymienionych czynników. W tej mierze należało zważyć, że sama strona pozwana, zarówno przedprocesowo w ramach kierowanych do niej przez powodów wystąpień, jak i w toku postępowania, nie podjęła nawet próby uzasadnienia za pomocą przywołanych w ustępie 1 § 4 umowy parametrów, dokonywanych 9 czerwca 2006 r., 25 stycznia i 3 października 2007 r., 16 października 2008 r. i 4 marca 2009 r. zmian stopy oprocentowania kredytu.

Dodać przy tym należy, iż chociaż spór dotyczył postanowienia regulującego świadczenie główne (wynagrodzeniem kredytodawcy), to z uwagi na jego nie jasne sformułowanie, podlegało jednak ocenie pod kątem jego abuzywności (art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c.). Jest oczywiste, że tak określone postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. Istota stosunku cywilnego opiera się na założeniu prawnej równości podmiotów danego stosunku prawnego, przy czym w niektórych wypadkach – w tym w sprawach konsumenckich, ustawodawca dostrzegając również immanentną nierówność faktyczną stron stosunku prawnego, wprowadza instytucje mające łagodzić takie nierówności, co przejawia się właśnie w ramach prawa konsumenckiego. Uprawnienie do dokonywania jednostronnej wykładni w relacji z konsumentem zaburza ten układ równowagi w sposób uzasadniający z woli ustawodawcy ingerencję Sądów. Jednocześnie rażące naruszenie interesów konsumentów polega w tym wypadku na

pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek możliwości weryfikacji prawidłowości postępowania przedsiębiorcy, skoro nie istnieje żaden wystarczająco pewny ustalony wprost w umowie z niezbędną szczegółowością wzorzec prawidłowego postępowania, do którego można by odnieść sposób wykonywania umowy przez przedsiębiorcę celem sprawdzenia, czy jego postępowanie jest zgodne z umową. To w istocie pozbawia konsumenta realnej możliwości dochodzenia swoich praw choćby przed Sądem, gdyż nie jest on w stanie wykazać, że przedsiębiorca narusza tak ogólnikowe postanowienia umowy.

Sformułowany zarzut naruszenia art. 91 ust. 3 Konstytucji RP, przez pominięcie, że prawo stanowione przez Unię Europejską powinno być stosowane bezpośrednio, mając pierwszeństwo w przypadku kolizji z ustawami, co w konsekwencji – według skarżącej, doprowadziło do błędnej wykładni art. 385¹ k.c., nie mógł wywrzeć zamierzonych skutków prawnych. Trafne było jedynie spostrzeżenie o konieczności uwzględnienia prawa unijnego. Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku 14 czerwca 2012 r., C-618/10, LEX nr 1164386, przypomniał, że to do Sądów krajowych należy wybranie takich instytucji prawa krajowego, które zapewnią, że niedozwolone postanowienie umowne nie będzie wiązało konsumenta. Europejski Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że mechanizm ustalony w dyrektywie 93/13 służyć ma ochronie konsumentów także przez zniechęcający efekt uchylecia abuzywnej klauzuli, bez możliwości ingerowania przez Sąd krajowy w kontrakt celem jego modyfikacji w związku z usunięciem postanowienia uznanego za niedozwolone, przy uwzględnieniu interesów obu stron. Jak wskazano, fakt uprawnienia Sądu do modyfikowania postanowień umowy, zamiast zwykłego uznania niemożności stosowania klauzuli abuzywnej powodowałaby, że przedsiębiorcy stosowaliby nadal tego rodzaju postanowienia wiedząc, że w najgorszym dla nich wypadku postanowienia zostaną zmodyfikowane z uwzględnieniem interesu nie tylko konsumentów, ale również autora niedozwolonego postanowienia umownego, a nie po prostu uznane za nieobowiązujące konsumenta. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy oznaczało to, że należy uznać, że § 4 umowy z 8 kwietnia 2005 r. nie obowiązuje powodów. Brak było przy tym podstaw, by dokonywać jakiegokolwiek modyfikacji w drodze orzeczenia sądowego, przez odwołanie się do prokonsumenckiej wykładni, tak jak tego chciała strona pozwana. Taka modyfikacja umowy stanowiłaby naruszenie zasady wyrażonej w przywołanym orzeczeniu. W polskim porządku prawnym tego rodzaju efekt zniechęcający stanowi niewątpliwie nowość, ale brak było powodów, by kwestionować możliwość uwzględnienia takich wskazań Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości co do należytej interpretacji postanowień dyrektywy 93/13. Skoro niedozwolone postanowienie umowne nie wiązało powodów, to nie było podstawy do uiszczenia podwyższonych na jego podstawie odsetek. Świadczenie spełnione ponad wartość odsetek ustalonych zgodnie z postanowieniami, które obowiązują konsumenta, jest świadczeniem spełnionym bez podstawy prawnej, bowiem niedozwolone postanowienia umowne nie wiążą konsumenta, a więc w grę wchodzi zwrot nienależnego świadczenia (art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. i art. 385¹ § 1 zd. pierwsze k.c.). Uwarunkowania umowne, w szczególności ewentualność postawienia całego kredytu w stan natychmiastowej wykonalności, z obowiązkiem zapłaty odsetek karnych, przy uwzględnieniu statusu powodów jako konsumentów, czyniły zasadnym odwołanie się do instytucji spełniania świadczenia w celu uniknięcia przymusu (art. 411 pkt 1 k.c.). O tym, czy określone umowne postanowienie wypełnia znamiona klauzuli abuzywnej, decyduje ostatecznie Sąd; orzeczenie w tym zakresie ma konstytutywny charakter. Trudno oczekiwać, by strona poprawność swojego myślenia weryfikowała narażając się na wszczęcie postępowania egzekucyjnego. Wątpliwości co do obowiązku spełnienia świadczenia nie mogą przy tym być utożsamiane z wymaganą przez art. 411 pkt 1 k.c. pozytywną wiedzą o braku powinności spełnienia świadczenia.

Za bezzasadny uznać należało zarzut, że wobec zapisu § 5 punkt 7 umowy powodowie nie mogli skutecznie dochodzić zwrotu nadpłaty, która przy braku decyzji kredytobiorców wyrażonej na piśmie zaliczona została przez bank na poczet kolejnych rat w terminach ich wymagalności – z tej przyczyny, że strona pozwana w toku całego procesu kwestionowała, że taka nadpłata istniała, dodatkowo, w żaden sposób nie zostało wykazane, by do takiego zarachowania z jej strony doszło, a zatem, by należność dochodzona przez powodów zaliczona została na poczet rat kredytu za inne niż uregulowane okresy.

Nie sposób było także podzielić argumentacji odnośnie przedawnienia zgłoszonych w pozwie roszczeń. Stanowisko to opierało się na tezie, że dochodzone były odsetki od kredytu a te jako świadczenia okresowe, przedawniają się z upływem trzech lat. W sytuacji dochodzenia zwrotu nienależnego świadczenia, przedmiotem żądania jest spełnienie

świadczenia polegającego na zwrocie w naturze spełnionego świadczenia nienależnego, względnie jego wartości (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.); jest to odrębna, pozaumowna podstawa świadczenia. Nie są to, więc odsetki od kredytu, bo żeby spełnione świadczenie miało taki status, musi mieścić się w granicach wyznaczonym umową – musi być świadczeniem spełnionym na jej podstawie; skoro w chwili spełnienia świadczenie nie było odsetkami, bo przecież „nadpłata” nie jest tym, co zapłacono „ponad”, to nie można było twierdzić obecnie, że kwoty te też mają charakter odsetek stanowiących świadczenie okresowe. Świadczenie polegające na zwrocie nienależytego świadczenia nie jest samo w sobie świadczeniem okresowym, ponieważ jest świadczeniem jednorazowym, którego obowiązek spełnienia powstaje z mocy ustawy w warunkach w niej określonych, nie przewiduje zaś ona w tym zakresie żadnego okresowego spełniania świadczeń, lecz jednorazowy zwrot nienależnie spełnionego świadczenia. Aby móc uznać świadczenia za okresowe, musi wystąpić wielość świadczeń spełnianych w pewnych odstępach czasu w ramach określonego stosunku prawnego, pozwalającego na stwierdzenie, że wprawdzie nie sposób ustalić z góry łącznej sumy poszczególnych świadczeń okresowych, co jest głównym rozróżnieniem świadczeń okresowych od jednego świadczenia spełnianego ratami, ale owe świadczenia okresowe spełniane są w ramach jednego, trwałego stosunku prawnego. W sytuacji świadczenia nienależnego z jego istoty wynika, że żadnej takiej podstawy wskazać nie sposób. Spełnienie świadczenia nienależnego jest co do zasady, z wyjątkiem sytuacji następczego odpadnięcia podstawy prawnej świadczenia, która nie miała tutaj zastosowania, czynnością faktyczną, której nie sposób przydać znamienia tożsamości w ramach stosunku prawnego, niezbędnej dla przyjęcia wystąpienia świadczeń okresowych. Wręcz przeciwnie, spełnienie świadczenia nienależnego rodzi stosunek zobowiązaniowy, polegający na obowiązku spełnienia świadczenia polegającego na zwrocie świadczenia nienależnie uzyskanego w naturze lub jego równowartości, jednorazowo. Stosunek ten rodzi się zatem odrębnie dla każdego nienależnie spełnionego świadczenia. Sądowi Okręgowemu znany jest pogląd przeciwny, wyrażony w jednym z orzeczeń Sądu Najwyższego, a przywołany w apelacji. W wyroku z 25 lutego 2005 r., II CK 439/04, LEX nr 301763, Sąd Najwyższy – zaznaczając, że czyni to na marginesie, wskazał, że roszczenie z tytułu nadpłaconych odsetek kapitałowych od udzielonego kredytu w judykaturze zostało także potraktowane jako roszczenie okresowe, wskazując następnie jako podstawę tego twierdzenia wyrok Sądu Najwyższego z 22 marca 2001 r., V CKN 769/00, LEX nr 49111. W tym ostatnim wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że dochodzone przez powoda pozwem z 14 grudnia 1993 r. roszczenie o zapłatę odsetek ustawowych od nienależnego świadczenia w postaci nadpłaconych odsetek od udzielonego kredytu przedawniło się, jako roszczenie okresowe, w dniu 14 grudnia 1996 r. Istotnym jednak było, że zdanie to odnosiło się do przedawnienia nie roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia, lecz przedawnienia odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia – tj. odsetek za opóźnienie w zwrocie nienależnego świadczenia. Nie ulega przy tym wątpliwości, że żądanie odsetek ustawowych za opóźnienie jest żądaniem obejmującym roszczenie okresowe. Jednak w przywołanej sprawie Sąd Najwyższy w żadnym miejscu nie wyraził poglądu – jak chce Sąd Najwyższy w wyroku z 25 lutego 2005 r., jakoby roszczenie o zwrot nienależytego świadczenia w postaci zapłacenia świadczenia w części przekraczającej ustalone w umowie odsetki kredytowe („nadpłacone odsetki”) miało charakter roszczenia okresowego i z tej przyczyny przedawniło się z upływem trzech lat. Sąd Najwyższy w wyroku z 22 marca 2001 r. rzeczywiście przyjął trzyletni termin przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia, ale nie z powodu rzekomo okresowego charakteru tego świadczenia, lecz z tej przyczyny, że roszczenie to pozostawało w związku z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą. Ponieważ powołanie się przez Sąd Najwyższy w wyroku z 25 lutego 2005 r. na wcześniejsze orzecznictwo było – jak wykazano, błędne, a nie wskazano w tym wyroku żadnych innych przesłanek zasadności tezy o okresowym charakterze świadczenia o zwrot nienależnego świadczenia, wobec tego Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych argumentów, które poddawałyby w wątpliwość przedstawione wyżej rozważania co do niemożności ustalenia okresowego charakteru świadczenia polegającego na zwrocie nienależnego świadczenia i w konsekwencji niemożności przyjęcia trzyletniego terminu przedawnienia, a za to konieczności przyjęcia terminu dziesięcioletniego (art. 118 k.c.). Sąd drugiej instancji podzielił natomiast w pełni pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 22 marca 2001 r. zgodnie, z którym w sytuacji, gdy do powstania roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia doszło w związku z prowadzonym przez powoda przedsiębiorstwem, należy wówczas stosować trzyletni termin przedawnienia. W niniejszej sprawie sytuacja taka nie wystąpiła; okoliczność, że to strona pozwana prowadzi działalność gospodarczą, nie wpływa na termin przedawnienia roszczeń powodów. Zważywszy, że nie upłynęło dziesięć lat od samego zawarcia umowy kredytu, zarzut przedawnienia nie był zasadny. Należy zauważyć i to, że nawet w sytuacji, gdyby uznać zasadność zarzutu opartego o tezę dotyczącą zasadności stosowania do przedmiotowych roszczeń trzyletniego terminu

przedawnienia, to korzystanie z tego zarzutu przez stronę pozwaną musiałyby zostać uznane jako nadużycie prawa podmiotowego nie korzystające z ochrony (art. 5 k.c.). Nie można było nie dostrzec, że zasadne roszczenie powstało w wyniku stosowania przez pozwanego bank niedozwolonego postanowienia umownego, a więc postanowienia którego był autorem, a które rażąco narusza uzasadnione interesy powodów oraz było sprzeczne z dobrymi obyczajami. Dlatego uwzględnienie zgłoszonego zarzutu przedawnienia, skutkowałoby tylko pogłębieniem owej rażącej dysproporcji i w żaden sposób nie służyłoby przywróceniu stanu zgodnego z dobrymi obyczajami obrotu z udziałem konsumentów. Działanie powodów – przynajmniej początkowo, w zaufaniu do pozwanego jako banku, a więc instytucji o wyjątkowej pozycji, mającej szczególny obowiązek dbać o interesy nie tylko własne, ale również w uzasadnionym zakresie swoich klientów, dodatkowo w obawie o możliwe skutki niespełnienia świadczenia, z postawieniem kredytu w stan natychmiastowej wykonalności, dochodzeniem odsetek karnych i wszczęciem postępowania egzekucyjnego włącznie, uzasadniało tezę o zasadności uwzględnienia zarzutu naruszenia zasad współżycia społecznego przez zgłoszenie w tych okolicznościach zarzutu przedawnienia, ponieważ w tej sytuacji, zważywszy że powodowie nie mają wykształcenia prawniczego, uwzględnienie zarzutu przedawnienia prowadziło do wypaczenia samej istoty ochrony przyznawanej im jako konsumentom, także w świetle prawa unijnego.

Z tych względów, Sąd Okręgowy we Wrocławiu na podstawie art. 385 k.p.c. apelację strony pozwanej jako bezzasadną oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego i zażaleniowego przed Sądem Najwyższym orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c., stosownie do wyniku postępowania.